



Marian Andrzej Wesoły, prof. zw. dr hab.  
Zakład Historii Filozofii Antycznej,  
Bizantyńskiej i Średniowiecznej

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR DYDAKA KONRADA RYCYKA OFM

pt.

*Rozumienie εἶδος u Platona.  
Próba odczytania znaczenie i funkcji εἶδος w myśleniu Platona  
w kontekście filozofii presokratyków. Kraków 2016.*

Abstrakt (odautorski):

„Tematem pracy jest problem znaczenia i funkcji εἶδος w filozoficznej myśli Platona. Badanie przeprowadzone w ramach rozprawy zostało przeprowadzone w oparciu o analizę greckich tekstów Platona, interpretowanych w kontekście filozofii presokratyków. Celem pracy jest uzyskanie właściwego rozumienia εἶδος, jego znaczenia jak i funkcji w myśleniu Platona, a tym samym próba odpowiedzi na pytanie o rzeczywistą treść jak i znaczenie platońskiej *teorii idei*.” (s. 2 rozprawy. Podkreślenia moje – M.W.)

...

Powyższa rozprawa jest obszerna, kompozycyjnie i redakcyjnie nader złożona (240 stron). Oprócz zwyczajowego Wprowadzenia i Zakończenia składa się z trzech głównych rozdziałów podług tytułów następujących dialogów Platona:

Rozdział I *Phaedo*. Dianoetyczny horyzont *eidetyki* Platona

Rozdział II *Sophista, Parmenides*. Εἶδος w kontekście εἶναι

Rozdział III *Philebus, Timaeus*. Εἶδος w kontekście νοεῖν.

Każdy z tych rozdziałów zawiera rozbudowane w punktach i podpunktach poszczególne wątki tematyczne, których przytaczanie tutaj pomijamy. Zarówno w ich tytułach, jak i w samej pracy, występuje nadmierne użycie wyrażen greckich, co może być świadectwem upodobania i filologicznej erudycji Doktoranta, lecz utrudnia to jasność i potoczność lektury tej skomplikowanej rozprawy, której rozmaite szczegóły nie sposób tutaj zwięźle zapodać, a budzą one różne zastrzeżenia i wątpliwości. Tytułem przykładu, w jakiej stylizacji napisana jest praca, przytoczmy jeden tylko wywód, który jest zarazem pewnym jej podsumowaniem:

„Przeprowadzone badanie oraz przedstawione powyżej jego wyniki odnośnie zadanego w tytule problemu *rozumienia* εἶδος u Platona pozwalają postawić tezę, że jest on nieodzownie związany z *będącym* (τὸ ὄν), które należy rozumieć jako wyłączny rezultat z εἶναι ujęcia *umysłowego* (νοεῖν), w efekcie czego w zakresie διάνοια następuje jego *widzenie* (ἰδεῖν). Należy zatem rozumieć εἶδος jako istotnie związany z τὸ ὄν jego własny *jednoznaczny*

widok, czy też efekt jego widzenia, a nie jako *będące*, ponieważ wyłączną, u Platona *dialektycznie* uzasadnioną, racją ‘pojawienia się’ εἶδος jest jego przynależność do τὸ ὄν. Owa gwarantowana z poziomu νοεῖν *jednoznaczność widoku*, którą w swoim εἶδος uzyskuje τὸ ὄν, stanowi pewną podstawę tego, by uwzględniwszy cechy stanowiące o tym, *czym i jakie jest to, co jest*, mówić w konsekwencji o *jednoznacznym εἶδος* poszczególnych rzeczy.” (s. 228-229).

Rozliczne wątpliwości i niejasności, jakie nasuwają się w lekturze nie sposób tutaj zwięźle przedłożyć. Ograniczymy się zatem do kwestii bardziej ogólnych w przedmiocie tej nader złożonej i kontrowersyjnej rozprawy. Już sam jej tytuł i podtytuł wydaje się nieskładny formalnie (stylistycznie) i mylący merytorycznie. Niepotrzebne jest powtórzenie w tytule i podtytule tego samego greckiego słowa i prawie takiego samego sensu (rozumienie – odczytanie...), a przy tym sformułowanie „w myśleniu Platona” wynika z niewłaściwego rozpoznania oryginalnej wykładni tego greckiego filozofa. Platon przecież nie przekazywał wprost swych „myśli”, nigdy nie wypowiadał się *in propria persona*, a tylko komponował udratyzowane dialogi, inscenizując w stylu *retro* konfrontacje i rozgrywki dyskusyjne głównie z czasów Sokratesa i sofistów. O tej zwykle przeoczonej specyfice dialogu i dialektyce Platona wspomnimy jeszcze w dalszej kolejności. Ponadto użyty w podtytule zwrot „w kontekście filozofii presokratyków” – jest za szeroki, skoro w rozprawie uwzględnieni są tylko nieliczni z nich, a przy tym jest niejasny merytorycznie.

Podejrzewam, że inspiracją do podjęcia powyższej problematyki mogła być publikacja o analogicznym tytule, choć o całkiem odmiennej wykładni, mianowicie rozprawa Artura Rodziewicza, *Idea i forma. ΙΔΕΑ ΚΑΙ ΕΙΔΟΣ. O fundamentach filozofii Platona i presokratyków*. Wrocław 2012. Autor ten w ‘idei’ i w ‘ejdosie’, które - według niego - dotyczą czegoś innego, upatrywał punkt dojścia filozofii Platona w samych jej fundamentach. W trzech rozległych częściach wydobywa on koncepcję przeciwieństw przed Platonem (u Hezjoda, Anaksymandra, pitagorejczyków, Heraklita, Parmenidesa i Empedoklesa), w dialogach Platona (*Fedon, Państwo, Timajos*), po to, by ukazać rolę tych przeciwieństw w platońskiej refleksji politycznej. Jego zdaniem, „ogromna wielość nowożytnych ustaleń dotyczących filozofii Platona dokonuje przeinaczenia w zakresie jej fundamentów” (s. 14). Nie podejmując polemiki trzeba tu stwierdzić, że ten zarzut „przeinaczenia” dotyczy *par excellence* właśnie autora tej zamasytej i napisanej z erudycyjnym posmakiem rozprawy, tym bardziej że jawnie deklaruje ona podejście „ahistoryczne” (*sic!*). -

Zastanawiające jest, dlaczego Doktorant znając publikację A. Rodziewicza, wybrał analogiczny temat, choć uwzględnił zupełnie w innym zakresie niektórych presokratyków (orfizm, pitagoreizm, Parmenides, Gorgiasz, Filolaos). Nawiasem mówiąc, wolę nazywać ich poprawnie po polsku ‘przedsokratykami’, choć w myśl najnowszych badań trzeba by stopniowo rezygnować z tego nieadekwatnego historycznie i merytorycznie określenia. Mamy bowiem do dyspozycji już całkiem inne od edycji *Die Fragmente der Vorsokratiker*



Dielsa – Kranza nowe fundamentalne opracowanie źródłowe: A. Laks, G. Most, *Early Greek Philosophy*, 1-9 vols., Cambridge MS 2016 (w sumie ponad 4200 stron), oraz w jednym obszernym tomie o innym formacie: *Les débuts de la Philosophie, des premiers penseurs grecs à Socrate*, Paris 2016 (1650 stron). W tej nowatorskiej edycji doksografii i fragmentów wczesnogreckiej filozofii uwzględnia się zasadniczo także Sokratesa, co radykalnie rewiduje dotychczasową perspektywę historiograficzną, także w odniesieniu do świadectw u Platona i Arystotelesa. Wspominam o tym, aby zapodać dlaczego trudno mi przyjąć perspektywę badawczą zarówno A. Rodziewicza, jak i D. K. Rycyka, w rozumieniu idei – ejdosów Platona w kontekście owych ‘przedsokratyków’, których rozpoznajemy nową wykładnią.

Obydwie rozprawy zdają się bowiem stawiać tezy właściwie dotąd niespotykane w literaturze przedmiotu, aby tłumaczyć ejdetykę Platona poprzez pewnych jego poprzedników. Odwrotnie do tego interpretuje się raczej przedsokratyków poprzez Platona, w tym sensie, że Platon jest swoistym źródłem w badaniach nad nimi. Na ten temat mamy instruktywny zbiór artykułów pod red. M. Dixsaut, A. Brancacci, *Platon. Source des Présocratiques*. Paris 2002, gdzie wchodzi w grę odpowiednio Pitagoras i pitagorejczycy, Heraklit, Parmenides, Empedokles, Anaksagoras, Demokryt, Hippokrates, Protagoras, Gorgiasz. Platon znany nam w całości może być dla nas pewnym (nie zawsze wiernym) świadectwem o tych wielu znanych nam tylko w okruchach i jakże zróżnicowanych w poglądach autorach wczesnogreckich.

Zważywszy na znamienne ‘niedookreśloność’ ejdetyki Platona (o czym jeszcze dalej), próba odczytania jej w świetle fragmentów owych przedsokratyków wydaje się kuszącą hermeneutyką, lecz skazaną na objaśnianie *ignotum per ignotius*. Platon jest dla nas intencjonalną niewiadomą, w pewnym sensie jednak do bliższego rozpoznania, lecz znacznie większą niewiadomą z resztek ich *ipsissima verba* pozostają przedsokratycy, nader rozmaicie pojmowani w historiografii filozofii, nie mówiąc o ich adaptacyjnej wizji u różnych filozofów nowożytnych (Heidegger, Gadamer), ku którym zdaje się również skłaniać Autor recenzowanej rozprawy.

Stwierdza on może z przesadą, że “mało kto *explicite* podejmuje dyskusję na temat rozumienia *idei* jako takiej” (s. 11). Oprócz klasycznej już i nader instruktywnej książki D. Rossa, *Plato’s Theory of Ideas*, Oxford 1951, którą Doktorant cytuje, lecz właściwie nie wykorzystuje, należałoby w tym przedmiocie sięgnąć do podstawowego zbiorowego opracowania: *Eidos – Idea. Platone, Aristotele e la tradizione platonica*. Edited by Francesco Fronterotta e Walter Leszl, Sankt Augustin 2005. Gdyby A. Rodziewicz i D. K. Rycyk zapoznali się z tymi szczegółowym badaniami, mogliby stwierdzić, że to właściwie dopiero Platon nadał sens filozoficzny tym określeniom *eidos-idea*, wokół których spory i polemiki trwały przez całą starożytność, a do dzisiaj są przedmiotem nie lada kontrowersji. Ponadto nie utrzymywaliby oni tej radykalnej tezy o odrębności *idea* i *eidos* u Platona.

Występowanie wyrażen *eidos - idea* u nielicznych zresztą przedsokratyków (Empedokles, Filolaos, Archytas, Melissos, Demokryt) jest sporadyczne i z jednym



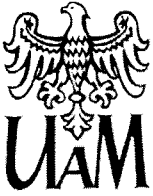
wyjątkiem nie daje nam wiążącego rodowodu dla ejdetyki Platona (zob. *Lexikon of Presocratic Philosophy*, Athens 1988, s. 123-124; 190). Jedyne wiążący fragment dotyczy Demokryta, który podług Plutarcha miał nazywać odwieczne atomy - 'ideami': „Wszystkie zaś są atomami, 'ideami' przez niego zwanymi (εἶναι δὲ πάντα τὰς ἀτόμους, 'ιδέαζ' ὑπ' αὐτοῦ καλουμένας)” (A 57 Diels-Kranz = D 34 Laks-Most). Z tym wiąże się chyba jeden z tytułów zaginionych pism Demokryta: *Περὶ ιδεῶν* (B 6 Diels-Kranz = D 5 Laks-Most), a także hasło *ιδέα* u Hesychiosa (Lex. I 171 = B 141 Diels-Kranz = 34 Laks-Most), które brzmi: „Idea (*ιδέα*): jednorodność (ἢ ὁμοιότης), kształt (μορφή), forma (εἶδος), i najmniejsze ciało (τὸ ἐλάχιστον σῶμα)”. -

Tak więc można by właśnie w tym dopatrywać się pewnej ukrytej inspiracji i polemiki z 'ideami' Demokryta u Platona, lecz w świetle skąpych świadectw niewiele o tym wiemy. Zob. V. E. Alfieri, *Atomos idea. L'origine del concetto dell'atomo nel pensiero greco*, Galatina 1953 (1979<sup>2</sup>); S. M. Nikolau, *Die Atomlehre Demokrits und Platons 'Timaios'*, Stuttgart und Leipzig 1998.

Zauważmy, że Autor rozprawy często z poszczególnych wyrażen i zwrotów u przedsokratyków i Platona czyni skojarzenia czy powiązania niekiedy nazbyt dowolne. Rozprawa nadmiernie naszpikowana jest takimi wyrażeniami i to w zapisie greckim, które bywają oderwane od szerszego kontekstu problemowego. Przykładowo trudno mi w tym względzie uznać za trafne w rozprawie odniesienie Platona do Parmenidesa, które sam stawiałem w należnym kontekście i w myśl nowszych badań (zob. *Parmenides z Elei – physikos i “Parmenides” Platona – dialektikos: Perspektywy nowej interpretacji*, „Sprawy Wschodnie” 1–2, 2006, s. 53-67). Podobnie co tyczy się nowszej interpretacji Gorgiasza, dialogów *Sofisty*, *Fileba* i *Timajosa*.

Traktując o Platonie i jego koncepcji idei–ejdosów należy przede wszystkim zdać sobie sprawę z tego, że w jego ogromnej twórczości dialogicznej niewiele w ogóle jest wywodów na ten temat, nieproporcjonalnie do tego, co od Arystotelesa począwszy cała późniejsza tradycja ciągle mu przypisuje pod nazwą teorii, czy nawet nauki o ideach. Na ponad trzydzieści dialogów zaledwie w dziesięciu znajdujemy o tym niejednolite wywody i motywy (*Fedon*, *Politeia*, *Fajdros*, *Parmenides*, *Sofista*, *Polityk*, *Timajos*, *Fileb*, *Prawa*). Okazuje się bowiem, że twórca Akademii swej najważniejszej koncepcji nie wyraził *expressis verbis*, a tylko w literackiej formie mitu, analogii czy alegorii z niedopowiedzeniem i odesłaniem do dalszych dialektycznych dyskusji. Taką enigmatyczność i prowizoryczność Platona niektórzy nawet stawiają radykalnie (np. F. Gonzalez, *Perché non esiste una teoria platonica delle idee*, w: *Platone e la tradizione platonica*, Roma 1998, s. 31-51).

Wzorem wielu dawniejszych badaczy Doktorant zdaje się *implicite* pojmować dialog i dialektykę Platona jako autonomiczny 'monolog', biorąc wyrwane z kontekstu ekscerpty i wyrażenia i nadając im niejako rozstrzygające interpretacje. W zakresie hermeneutyki Platona osobiście uznaję za najbardziej zasadną historycznie podejmowaną ostatnio wykładnię kontekstową ('Kontextbezogenheit') i dialogiczną ('dialogical approach'). Zob.



„Posłowie” w: Platon, *Eutyfron, Obrona Sokratesa, Kriton, Fedon, Uczta*, Kraków 2007, s. 309–333.

Przy tym warto jeszcze wspomnieć o zwykłym niezrozumieniu czy niedoceniu nowej interpretacji Platona w zakresie tzw. *agrapha dogmata*. Odnosi się to też do recenzowanej rozprawy. Otóż trzeba wiedzieć, że platońska wizja idei-form wzmiankowana w niektórych dialogach nie dotyczy wprost owych ‘poglądów niepisanych’, gdyż te ostatnie dotyczą platońskiej (i akademickiej) dialektyki pryncypiów, nadrzędnej względem idei-form, a także idei-liczb. Na ten temat zob. Th. A. Szlezák, *O zwykłej niechęci wobec agrapha dogmata*, *Peitho* 1 (2010), s. 57-73. <http://peitho.amu.edu.pl/volume1/Szlezak.pdf>; M. Erler, *Platona krytyka pisma /oralności oraz teoria pryncypiów*, *Peitho* 6 (2015), s.45-57. <http://peitho.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2016/01/03.pdf>; Por. <http://peitho.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2016/01/11.pdf>

Jak można zauważyć, niniejsze uwagi recenzyjne mają charakter doradczy i wynikają z lektury tej złożonej i pracochłonnej zapewne rozprawy, która inspiruje do namysłu i dalszych dociekań, ale i do polemicznej dyskusji (czego nieznaczny wyraz w tej recenzji). Podobnie jak wcześniej, A. Rodziewicz, Doktorant postawił sobie ambitne zadanie wydobyć bezsprzeczne fundamenty Platona z ‘kontekstu przedsokratyków’. Jednak te obydwie, choć z gruntu odrębne próby, idą na przekór nowszym i najnowszym studiom zarówno o przedsokratykach, jak i samym Platonie. To nie tyle przedsokratycy, co Sokrates i Arystoteles stanowią dla nas komplementarne świadectwa w rozpoznaniu dialogu i dialektyki Platona, łącznie z jego zagadkową wizją idei-ejdosów.

Niezależnie od niektórych mylnych presupozycji Doktoranta, trzeba docenić Jego żmudny wkład badawczy, rozpoznanie wielu tekstów źródłowych poprzez sięganie do greckich oryginałów, co niestety należy dziś do rzadkich kompetencji w naszym kraju. Jednakże praca ta w obecnej wersji nie może być opublikowana; wymaga bowiem nie tylko stylistycznego przeredagowania, ale i uwzględnienia przynajmniej wspomnianego powyżej opracowania (*Eidos – Idea. Platone, Aristotele e la tradizione platonica*). W każdym razie sam przedmiot rozprawy jest doniosły, sporny i dyskusyjny, stąd może być zasadnie podjęty w dalszej procedurze przewidzianej w przewodzie doktorskim. *Res porro tractabitur...*

Poznań 06.11.2017

M. Wierzy